

„Echo Kowali” to dodatek, w którym prezentujemy najważniejsze i najciekawsze wydarzenia w gminie. Ukazuje się raz na dwa miesiące.

# Echo Kowali

Dodatek promocyjny Urzędu Gminy w Kowali nr 5 (8). Wtorek, 27 października 2009 r.



Bądź szybszy od dziennikarza zostań...



Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie? Napisz do nas

echodnia24@echodnia.eu

szukaj swoich zdjęć i tekstów na [www.echodnia.eu/modo](http://www.echodnia.eu/modo)

## Zachęciła do wolontariatu

W Kowali coraz prężniej działa Klub Wolontariatu. Przybywa ludzi bezinteresownie pomagającym innym, wszak potrzebujących pomocy również nie brakuje. Inicjatorką powstania wolontariatu była gminna radna Teodora Karolik, która na co dzień pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Radomiu.

► CZYTAJ NA STRONIE 2



## Ekologiczny wodociąg

Mieszkańcy Ludwinowa doczekali się wreszcie nowego wodociągu. Kosztem ponad 300 tysięcy złotych wybudowano odcinek o długości 1650 metrów. Przyłączono do niego 62 gospodarstwa. Co najważniejsze, nie jest to już azbestowy wodociąg, a nowoczesny i ekologiczny.

► CZYTAJ NA STRONIE 2

# Jazda przez Trablice

■ Otwarto ponaddwukilometrowy odcinek drogi, a za kilka dni oddany do użytku będzie kompleks boisk sportowych



Fot. archiwum

Wicewojewoda mazowiecki Dariusz Piątek (z lewej), starosta powiatu radomskiego Tadeusz Osiński oraz wójt gminy Kowala Sławomir Stanik przyjechali w ubiegły wtorek do Trablic, aby uroczystie otworzyć drogę w Trablicach.

■ Inwestycje w gminie Kowala rosną jak grzyby po deszczu. Kilka dni temu uroczystie otwarto odcinek drogi powiatowej od Sołtykowa przez Trablice. Choć rok się kończy, to nie koniec niespodzianek dla mieszkańców gminy.

Wicewojewoda mazowiecki Dariusz Piątek, starosta powiatu radomskiego Tadeusz Osiński oraz wójt gminy Kowala Sławomir Stanik przyjechali w ubiegły wtorek do Trablic, aby uroczystie przeciąć symboliczną wstęgę, a tym samym otworzyć drogę, która dotąd była wąska, wyboista i bardzo niebezpieczna. Teraz odcinek o długości 2200 metrów łączący Sołtyków ze skrzy-

żowaniem w Trablicach jest równy jak stół. Gmina Kowala przeznaczyła na remont tej drogi 250 tysięcy złotych. Resztę kosztów pokrył Powiatowy Zarząd Dróg.

Na tym nie kończą się inwestycyjne niespodzianki w 2009 roku. W najbliższych dniach oddane do użytku będzie wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią do gry w koszykówkę, siatkówkę oraz piłkę ręczną. Cała inwestycja pochłonięta około 400 tys. zł, z czego połowa to pieniądze z dotacji Ministerstwa Sportu w ramach Ogólnopolskiego Programu Budowy Wielofunkcyjnych Boisk Sportowych.

## W NUMERZE

### Zorza ucieka do góry



Pod przewodnictwem nowego trenera Jarosława Kszczotka piłkarze Zorzy Kowala (biało-czerwone stroje), grają coraz lepiej i zaczynają zbierać punkty. W ostatnim czasie udało im się wygrać dwa bardzo ważne mecze z Mogielanką Mogielnica i Oskarem Przysucha, czyli rywalami, z którymi bezpośrednio walczyć będą o utrzymanie w lidze.

► CZYTAJ NA STRONIE 4

### Niespodzianka dla nauczycieli



Uczniowie z gminy Kowala przygotowali sporo niespodzianek dla swoich nauczycieli i pedagogów w Dzień Edukacji Narodowej. To był szczególny moment w szkołach. Organizowano akademie, recytowano wiersze, śpiewano piosenki, a wszystko po to, aby w szczególny sposób podziękować tym, którzy bardzo ciężko pracują w szkołach.

► CZYTAJ NA STRONIE 3

2 LISTOPADA AUTOBUS LINII E  
OMINIE KORKI

## Zmieniła się trasa



Nowa trasa autobusu linii E zaznaczona czerwoną kreską.

Od listopada autobus podmiejski linii E z Radomia do Kowali pojedzie inną trasą. Dzięki zmianom mieszkańcy szybciej dojadą do domu.

Autobus teraz wyjeżdża z Radomia przez Ustronie, Młodzianów od strony ulicy Wiejskiej, omijając przy tym zakorkowane arterie miasta. Trasa prowadzi przez Tablice, przecina w tej miejscowości wojewódzką drogę i kieruje się do Ludwinowa. Dalej E wyjeżdża w Augustowie i jedzie nowo wybudowaną drogą do Kowali. Stamtąd kieruje się do Parznicy, aż do granic gminy. Trasa przejazdu omija przede wszystkim najbardziej ruchliwe drogi. Jest ona dłuższa od dotychczasowej, ale co cieka-

wie skraca się o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt minut czas przejazdu.

Warto jeszcze dodać, że osoby po 70 roku życia oraz ucący się niepełnosprawni do 25 roku życia korzystają z autobusu za darmo. Nie tylko na linii E, ale również na innych literowych trasach. Gmina właśnie w tej sprawie doszła do porozumienia z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji w Radomiu. Na wniosek wójta Sławomira Stanika, Rada Gminy Kowali podjęła uchwałę w sprawie wykupu ulg nieodpłatnego przejazdu dla mieszkańców swojej gminy. Dzięki temu rzesza najbardziej potrzebujących mieszkańców będzie mogła dojechać i wrócić z miasta.

## EKOLOGIA ZAMIAST AZBESTU

W Ludwinowie nastąpił kilka dni temu odbiór techniczny nowo wybudowanego wodociągu.

62 gospodarstwa wiejskie mają teraz znacznie lepszą wodę. Nowy wodociąg został wybudowany na odcinku 1650 metrów. Koszt jego budowy to około 300 tysięcy złotych.

Warto dodać, że władze gminy Kowala postanowiły zrealizować inwestycję głównie ze względów ekologicznych. Poprzedni wodociąg w znacznej części budowany był wiele lat temu z elementów azbestowych.



Piotr Markiewicz, kierownik Referatu Inwestycji w Urzędzie Gminy w Kowali, sprawdza czy hydrant jest dobrze zamontowany.

Ich misją  
jest pomaganie

W Kowali coraz prężniej działa wolontariat. Grupa ludzi chce pomagać zupełnie bezinteresownie



Teodora Karolik, radna gminy Kowala:

- Na pewno nie jest to moja zasługa, że udało się utworzyć wolontariat w Kowali. Jest tutaj ogromny potencjał ludzi i nawet w tak małej miejscowości można nieść innym pomoc. Zresztą wolontariat ma wszędzie szansę powstania. Mam doświadczenie, więc służę radą i pomocą.



Podczas ostatniego Festynu Rodzinnego licytowano obrazy, a uzyskane pieniądze przekazywano na potrzeby najbardziej potrzebujących.

Od ponad roku na terenie gminy Kowala pod egidą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej działa grupa wolontariuszy, którzy niosą pomoc tym, którzy najbardziej jej potrzebują.

Inicjatorką utworzenia wolontariatu była Teodora Karolik. Na co dzień pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radomiu, a przede wszystkim radna gminy Kowala. To ona zachęciła w 2008 roku pracowników ośrodka Szansa w Kowali i pracowników GOPS, do tego, aby wciągnąć ludzi do bezinteresownego pomagania.

## PROMOCJA NA FESTYNIE

Rok temu w sierpniu przy okazji II Festynu Rodzinnego organizowanego przez Urząd Gminy w Kowali, miała miejsce promocja wolontariatu, która sprowadzała się wówczas do rozdawania uczestnikom festynu ulotek zachęcających do zaangażowania się w działania wolontary-

styczne na rzecz potrzebujących mieszkańców gminy. Zamieszczono również informacje na stronie internetowej gminy Kowala oraz opracowano plakat na tablicy ogłoszeń. W wyniku podjętych działań do tutejszego Ośrodka zgłoszyły kolejne osoby chętne do współpracy, jak między innymi Artur Kurowski, emerytowany wojskowy i pedagog.

STARSZY BRAT -  
STARSZA SIOSTRA

Pierwsze porozumienia z wolontariuszami zostały podpisane 3 sierpnia przy okazji powstania Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. W ramach Punktu pracują wolontarystycznie 2 osoby psycholog i konsultant AA. Poza tymi wolontariuszami, są również podpisane porozumienia ze studentką, która pomaga chłopcu ze szkoły podstawowej w uzupełnieniu braków w nauce oraz z panią, która jest asystentką osoby

niepełnosprawnej. Kolejni wolontariusze oczekują na propozycje pracy.

Trwają prace nad wdrożeniem programu Starszy Brat - Starsza Siostra, w który włączyć zostaną uczniowie gimnazjum w Parznicach z opiekunką Klaudią Kasprzak. Ideę tę wspiera dyrekcja tej szkoły. Starsi uczniowie w ramach wolontariatu pomogą będą młodszym.

## AUKCJA OBRAZÓW

Podczas ostatniego Festynu Rodzinnego pracownicy wolontariatu powtórzyli promocję, informując mieszkańców o swojej działalności i zachęcając do udziału w jego pracach. W ramach zdobywania funduszy umożliwiających realizację założonego planu pracy, przeprowadzona była aukcja obrazów, która przyniosła 265 zł.

Na tym jednak działalność się nie kończy, wszak Klub Wolontariatu jest dopiero na początku swojej drogi i dopiero się rozwija.

INTEGRACJA MŁODZIEŻY ZA UNIJNE PIENIĄDZE  
W Szansie będzie ciekawie

Gmina Kowala otrzymała ponad 300 tysięcy złotych z unijnego programu „Kapitał Ludzki” na organizację klubu integrującego miejscową młodzież.

Wniosek przeszedł już pozytywnie ocenę merytoryczną, jeszcze w tym roku nastąpi podpisanie umowy, a realizacja projektu planowana jest na lata 2010-2011.

W ramach projektu w świetlicy środowiskowej Szansa w Kowali odbywać się będą róż-

norodne zajęcia, którymi objętych zostanie 50-osobowa grupa młodzieży w wieku 15-25 lat. W klubie odbywać się będą zajęcia językowe, komputerowe, plastyczne, warsztaty taneczne i fotograficzne. Uczestnicy programu będą również uczestniczyć w wyjazdach do teatru i kina oraz na wystawy fotograficzne do Warszawy. Ważnym elementem projektu mają być także zajęcia rozwijające kompetencje społeczne i zawodowe pro-

wadzone przez socjoterapeutów. Dla uczestników projektu uczących się w gimnazjum zaplanowane zostały zajęcia z zakresu doradztwa psychologicznego i zawodowego.

Część pieniędzy z dotacji zostanie przeznaczona na zakup niezbędnego wyposażenia, jak między innymi komputery ze specjalistycznym oprogramowaniem, fotograficzne aparaty cyfrowe i inny sprzęt elektroniczny, materiały biurowe i pomoce naukowe.

KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Na unijnym programie najbardziej skorzystają dzieci i młodzież z Kowali.

# Początki były bardzo ciężkie

Rozpoczynamy cykl artykułów związanych z historią Publicznej Szkoły Podstawowej w Kowali

**120  
dzieci**

przypięto do szkoły w Kowali w 1924 roku. Biorąc pod uwagę fatalne warunki lokalowe, była to liczba ogromna. Dopiero z czasem placówkę rozbudowywano. Dziś chodzi do niej ponad 300 uczniów.

**P**ierwsza placówka mieściła się w budynku po karczmiu, a dzieci ze względu na biedę chodzili tam boso. Bywało, że wrywały sobie suchy chleb z rąk. Tak na początku ubiegłego wieku powstawało szkolnictwo w gminie Kowala.

W samej Kowali próby powołania szkoły miały miejsce już w 1904 roku, gdy na zebraniu wiejskim ówczesny właściciel Kowali, Władysław Kuźnicki, zaproponował chłopom, że podaruje im cztery morgi pola pod budowę szkoły. Zaczofani i podejrliwi chłopcy omówili swojego udziału w tej inicjatywie i sprawa wybudowania i założenia szkoły upadła.

Pierwszą szkołę ludową w gminie Kowala otwarto w 1906 roku. Miało to miejsce we wsi Jeżowa Wola, a założycielami placówki byli właściciele tejże miejscowości, Wiktor i Ksawera Brześciński. Szkoła miała charakter „ochronki”, dopiero rok później otrzymano pozwolenie władz na jej prowadzenie.

## BUDYNEK PO KARCZMIE

Kiedy w 1915 r. ziemia radomska znalazła się pod zaborem austriackim Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej przystąpiła energicznie do powoływania nowych szkół. W wyniku jej starań w 1916 roku powstała placówka powszechna w Kowali. Pierwszym jej kierownikiem był Piotr Wnuk przeniesiony z Rudy Wielkiej. Przez szereg lat zajęcia odbywały się w zaadaptowanym budynku karczmy.

„Stary drewniany budynek pokryty papą, otynkowany, z małym zadaszonym gankiem.

W środku przecinała go duża sień z piecem chlebowym. W obu salach do ogrzewania służyły piece kaflowe, stały ławki z pulpitemi oraz na podwyższeniu stół i krzesło dla nauczyciela. Na wprost od wejścia znajdowały się drzwi do mieszkania kierownika szkoły. Później mieszkała tam jedna z nauczycielek, a po jej wyprowadzeniu, 1 grudnia 1938 roku, urządzono w jednym pokoju kancelarię szkolną, drugi zaś pokój i kuchnia służyły jako szatnia i jadalnia podczas dokarmiania dzieci. Gotowało się tam kawę i rozdawało chleb” - można wyczytać dziś w bibliotece we wspomnieniach jednej z nauczycielek.

## ŚLUB NAUCZYCIELI

W 1919 roku szkołę w Kowali przekształcono na dwuklasową. W związku z wprowadzeniem na obszarze Polski powszechnego obowiązku szkolnego dla dzieci od 7 do 14 lat do pracy w Kowali przybyła nowa nauczycielka, siedemnastoletnia absolwentka seminarium nauczycielskiego w Radomiu, Maria Goworkówna. Piotra Wnuka w tym samym roku zastąpił dwudziestosekstoletni nauczyciel - Jan Tarnasiewicz. Młodzi nauczyciele wkrótce wzięli ślub i osiedlili się na stałe w Kowali. Oboje bardzo zaangażowali się w pracę z uczniami. Wieś, mimo że niedaleko położona od Radomia była biedna i zacofana. Dzieci chodzili do szkoły w lecie boso, w zimie zaś w drewnianych trepach. Rzadko kto posiadał skórzane buty. Książki i zeszyty, na które brakowało pieniędzy, nosiło się w rękach, związane sznurkiem. Dzieci z

sąsiednich wsi, aby dostać się do szkoły, przemierzały długą drogę, zimą często brnęły w zaspach. Niejednokrotnie przychodziły do szkoły głodne i niejednokrotnie nawzajem podkładały sobie kawałki suchego chleba.

## PRZYRODA W TERENIE

Początkowo szkoła posiadała cztery oddziały. Każdy z nauczycieli uczył równocześnie dwa z nich. W młodszych klasach lekcje odbywały się po trzy, cztery godziny dziennie. Natomiast starsze klasy, które miały po pięć godzin nauki dziennie, uczyły się równocześnie. Gdy jeden z oddziałów miał lekcję głośną, drugi pisał zadanie rachunkowe lub ćwiczenia. Rysunki, zajęcia praktyczne i gimnastyka były wspólne. Niełatwo było uczyć w takich warunkach, zwłaszcza, że brakowało też pomocy dydaktycznych. Biblioteka szkolna miała bardzo skromny księgozbiór, gdyż książki były drogie. Przy nauczaniu historii posługiwano się obrazami historycznymi, zaś nauczając przyrody organizowano wycieczki po okolicy.

## LOKALOWE KŁOPOTY

W 1924 roku podzielono gminę na obwody szkolne. Dozór nad placówką w Kowali pełnili: miejscowy proboszcz, ks. Jan Kozłowski, właścicielka miejscowego majątku ziemskiego Maria Walewska oraz kierownik szkoły Jan Tarnasiewicz. Do szkoły w Kowali przypięto 120 dzieci. Nie rozwiązało to problemów lokalowych. Doszły kolejne oddziały. W roku 1933 przekształcono szkołę w „trzyklasówkę” i wyrażono zgodę na zatrudnienie kolejnego na-



Grono pedagogiczne szkoły z Kowali z lat 40. Pierwszy z lewej Jan Tarnasiewicz, długoletni nauczyciel.

uczyciela. Szkole przybyła też trzecia sala lekcyjna, która znajdowała się w nowo wybudowanym domu kierownika szkoły. W 1936 roku przekształcono ją w „czteroklasówkę” i przyjęto nowego nauczyciela. W grudniu 1938 roku szkoła zajęła cały budynek dawnej karczmy, urządzono kancelarię szkolną. Planowano też urządzić szatnię i salę zajęć praktycznych.

## AKTYWNI UCZNIOWIE

Szkoła w Kowali od początków swojej działalności brała udział w wielu akcjach społecznych związanych ze sprawami wsi i kraju. Organizowano pomoc w sytuacjach losowych jak np. akcja pomocy kolegom pogorzelcom w roku 1932. Udział w

budowie pomnika Żwirki i Wigury, odsłoniętego w 14 rocznicę odzyskania niepodległości, czy przygotowywanie okolicznościowych akademii. Wielką atrakcją dla mieszkańców wsi były amatorskie przedstawienia szkolne wystawiane w sali gminnej, przygotowywane przez Marię Tarnasiewicz. Dochód z przedstawień przeznaczony był na powiększenie biblioteki szkolnej. Szczególnie cenna dla szkoły okazała się działalność sklepu uczniowskiego, różnego rodzaju akcje, uroczystości i imprezy. Jedną z nich było ufundowanie sztandaru, z którym szkoła wystąpiła tylko raz na zakończenie roku szkolnego 15 czerwca w 1939 roku.

## O historii w „Echu Kowali”

Kowala ma bardzo bogatą historię. Jak ważną częścią bogactwa historycznego tej miejscowości jest szkoła będziemy chcieli pokazać naszym czytelnikom w kolejnych wydaniach „Echa Kowali”. Dziś przedstawiamy niezwykle początki nauczania w gminie.

## DZIECI PODAROWAŁY PEDAGOGOM DORODNE JABŁKA I BUKIETY JESIENNYCH LIŚCI

# Uczniowie podziękowali nauczycielom

**N**auczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej z Kowali mieli ostatnio sporo powodów do radości. Nie zapomniano o nich w Dniu Edukacji Narodowej.

13 października życzenia i podziękowania pedagogom złożyli rodzice PSP im. Janusza Korczaka w Kowali. Już od rana czuło się świąteczną atmosferę. Uczniowie przyszli w galowych strojach. Nauczyciele na lekcjach zamiast sprawdzać prace domowe, odbierali życzenia i kwiaty od swoich uczniów, a po zajęciach rozpoczęła się akademii, która miała uświetnić to wyjątkowe szkolne święto.

W trakcie uroczystości, dyrektor Łucja Byzdra przypo-

mniała historię Dnia Edukacji Narodowej, podziękowała pedagogom za wysiłek i zaangażowanie, jakie wkładają w swoją pracę każdego dnia oraz wręczyła nauczycielom nagrody za ich osiągnięcia. Następnie na scenę wkrócili uczniowie. Wierszami i piosenkami wyrazili swoją wdzięczność za codzienny trud swoich wychowawców i nauczycieli. Zamiast tradycyjnych kwiatów pedagoga, zaproszeni goście i nauczyciele emeryci otrzymali wraz z serdecznymi życzeniami upominki w postaci jesiennych liści i dorodnych jabłek. Do życzeń dzieci dołączyli się również rodzice.

W tym dniu było wiele miłych chwil, gdyż uczniowie



Uczniowie z Kowali podziękowali swoim nauczycielom i pedagogom za trud i ciężką pracę.

na każdej lekcji nie szczędzili podziękowań i uśmiechów. Uroczystość uświetnili swoją obecnością przedstawiciele samorządu lokalnego, wójt Sławomir Stanik i wiceprze-

wodniczący Rady Gminy, Mieczysław Gębski. Obecni byli także przedstawiciele instytucji współpracujących ze szkołą: biblioteki, świetlicy Szansa oraz Posterunku Policji.

# Dzień Papieski w szkole w Kowali

**P**o raz kolejny w szkole w Kowali był obchodzony Dzień Papieski. Święto obchodzone w dniu 16 października ustanowione zostało cztery lata temu, w rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. - W tym roku, zamiast tradycyjnej akademii, uczniowie realizowali projekt, „Tydzień z Papieżem Janem Pawłem II” - mówi siostra Serafina Elżbieta Misiura, autorka zadań dla uczniów.

W ciągu tygodnia dzieci gromadziły pod okiem nauczycieli wiadomości o Ojcu Świętym, przygotowywały recytacje i pisały prace literackie i wiersze. Na lekcjach poznawały postać i dzieła wielkiego Polaka. W

klasach pojawiły się gazetki ściennie, a mali artyści mogli wystawić swoje prace o Papieżu. Punktem kulminacyjnym był konkurs wiedzy o Janie Pawle II, w którym rywalizowały zespoły klasowe. Zaprezentowane zostały najlepsze recytacje i prace literackie. Uczniowie obejrzeli także prezentacje przygotowane przez szóstoklasistów.

Najlepsi i najbardziej zaangażowani w realizację zadań wychowankowie zostali nagrodzeni upominkami i oczywiście ocenami. - Staramy się łączyć zadania edukacyjne z wychowaniem i ten projekt jest tego przykładem - mówi dyrektor szkoły Łucja Byzdra.

ZORZA KOWALA IDZIE DO GÓRY

Trzeba wygrać  
w Magnuszewie

Michał Fryszkowski (w środku) zdobył w ostatnim meczu gola dla Zorzy.

**P**iłkarze Zorzy Kowala pod wodzą nowego trenera Jarosława Kszczotka odnieśli dwa cenne zwycięstwa w klasie okręgowej i powoli uciekają od strefy spadkowej.

Trzy tygodnie temu na stanowisku trenera w Zorzy Kowala doszło do zmiany. Andrzeja Tomczyka zastąpił Jarosław Kszczotek, doświadczony i znany w regionie radomskim szkoleniowiec.

Piłkarze z Kowali pod wodzą nowego trenera wygrali pierwsze dwa mecze i zdobyli cenne punkty. Pokonali w Przysusze tamtejszego Oskara 1:0 po голу Sebastiana Batora. Tydzień później odnieśli zwycięstwo nad Mogielanką Mogielnica 3:1, po bramkach Michała Fryszkowskiego, Konrada Sępnia i Bogusława Przedwoja. Oba mecze miały wielką wagę, wszak zarówno Oskar, jak i Mogielanka to dla piłkarzy Zorzy największy rywal w walce o utrzymanie. Trener Kszczotek skromnie nie przypisywał sobie sukcesów po tych meczach.

- Pracuję jeszcze za krótko, aby chwalić się sukcesami. To

trener Tomczyk przygotowywał zespół i budował kadry i po części to również jego zasługa - powiedział nowy szkoleniowiec ekipy z Kowali.

W ostatnią niedzielę Zorza przegrała 1:2 przed własną publicznością z Legionem Głowaczów. Szkoda straconych punktów, bo z przebiegu całego meczu drużyna zastyżyła, co najmniej na remis. Przed przerwą goście przeważali, z zawodników Zorzy z rytmu wybił kontrowersyjny rzut karny. Po zmianie stron podopieczni trenera Kszczotka zaczęli odrabiać straty. Gola zdobył Michał Fryszkowski, ale na wyrównanie zabrakło już czasu.

8 listopada Zorza rozegra kolejny mecz. Będzie to znowu bardzo ważne spotkanie. Zawodnicy pojedą do Magnuszewa, który również walczy o utrzymanie w lidze. Będzie to pojedynek o przysłówowe sześć punktów. W przypadku wygranej, ekipa Zorzy będzie miała o wiele spokojniejszą przerwę zimową.

RUSZYŁA AMATORSKA LIGA TENISA  
STOŁOWEGO

## Jeszcze bez punktów

**P**ředostatnie miejsce zajmują tenisiści stołowi z Kowali w niedawno rozpoczętej amatorskiej lidze tenisa stołowego. W tym przypadku bardziej od wyniku liczą się rozrywka i dobra zabawa.

Radomski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zorganizował kolejną już edycję ligi dla pingpongistów amatorów. Rozgrywki cieszą się corocznie ogromną popularnością ze strony zawodników, jak i kibiców. Po raz kolejny startuje w tej zabawie drużyna Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Kowala. Na razie zespół rozegrał dwa mecze i oba przegrał.

Ekipa z Kowali w ostatnim swoim pojedynku stoczyła zacięty bój z ekipą Masters i przegrała 3:6. Punkty dla eki-

py z Kowali zdobyli po jednym Patryk Guccio, Tomasz Kowalczyk, i Daniel Jasiński.

Pingpongiści z Kowali nie są faworytem tych rozgrywek, jednak dla nich najważniejsza jest dobra zabawa, przede wszystkim odrobina rekreacji.

**Wyniki innych spotkań:**  
UKS Michałów - Szkoły ZDZ 6:1, Vivalo - PG 3 Radom 6:0, Vivalo - Forrest 2009 6:0.

1. Vivalo	5	10	30:1
2. STS Szydłowiec I	4	8	24:2
3. Old Boys Lipsko	3	6	20:6
4. Masters	2	4	12:4
5. Forrest	3	4	6:12
6. Michałów	3	2	6:13
7. Weterani	4	2	7:18
8. STS Szydłowiec II	2	2	7:19
9. Spedyko	1	0	0:6
10. PG 3 Radom	1	0	0:6
11. KOWALA	2	0	3:12
12. Szkoły ZDZ	3	0	2:18

Walczą  
o awans

■ Siatkarze z Kowali mają szansę znaleźć się w gronie elity. Dla nich to nie tylko sport, ale przede wszystkim dobra zabawa



Drużyna siatkarzy z Kowali jak na razie jest liderem drugiej ligi w Radomskiej Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej. Liczą, że uda im się awansować do grona najlepszych.

11  
zwycięstw

Siatkarze amatorzy z Kowali w 12 dotychczasowych kolejkach odnieśli 11 zwycięstw, a tylko raz zeszli z parkietu pokonaniu. Są w formie i na najlepszej drodze, żeby awansować do elity.

**R**adomska Amatorska Liga Piłki Siatkowej w Radomiu za rok obchodzić będzie jubileusz XX-lecia powstania. Są duże szanse, że w elitarnym gronie najlepszych amatorów wystąpi młody stażem zespół z Kowali.

To nowy ośrodek na siatkarskiej mapie regionu. Po raz pierwszy do rozgrywek przystąpił w roku ubiegłym, a inicjatorem jego powołania był Jacek Jóźwiak, nauczyciel wychowania fizycznego w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Parznicach.

**JEDENAŚCIE  
ZWYCIĘSTW**

- W siatkówkę co prawda nigdy nie grałem wyczynowo, ale uznałem, że ta dyscyplina jest znakomitą formą rekreacji. Mamy w gminie zespół piłkarski, grymy w tenisa stołowego, czemu więc nie promować siatkówki - powiedział Jóźwiak.

Kowala do rozgrywek TKKF została zaproszona w roku ubiegłym. W pierwszym sezonie grając jedynie pół rundy, na siedem rozegranych spotkań wygrała sześć. Nie zdołała jednak zakwalifikować się do

strefy play off. Na 12 rozegranych pojedynków w bieżącej edycji, jedenaście razy z rzędu schodziła z parkietu zwycięsko i zajmuje fotel lidera. - Jest coraz lepiej. Zespół się konsoliduje. Rozgrywamy bardzo dobre spotkania, ale zdarzają się nam też słabsze. Potrzeba jeszcze czasu, aby móc rywalizować z najlepszymi. W zespole jest potencjał, który postaramy się wykorzystać - podkreślił kapitan zespołu Piotr Andrzejewski. Warto dodać, że kapitan Kowali jest również początkującym sędzią siatkarskim reprezentującym gminę, a szlify pozyskuje już między innymi na parkietach ekstraklasy.

**NAUCZYCIELE,  
BIZNESMENI,  
INFORMATYCY**

Oprócz niego skład zespołu tworzą zawodnicy, którzy w przeszłości reprezentowali barwy innych drużyn ligi ama-

torskiej. Wśród nich są między innymi Patryk Czarnecki, Rajmund Woźniak czy też Ryszard Nowak. Ten ostatni z zawodu jest kominiarzem, i jak podkreśla z przekonaniem większość zawodników Kowali, to on ma przynosić im w rozgrywkach „farta”. O punkty dla Kowali walczą też nauczyciele, biznesmeni, informatycy.

Zespół trenuje raz w tygodniu, korzystając z bazy i uprzejmości dyrekcji PG w Parznicach. W roku ubiegłym Kowala po raz pierwszy zorganizowała turniej z udziałem sześciu drużyn o puchar wójta gminy. I choć gospodarze okazali się dla innych bardzo gościnni, zapowiadają, że następnym razem tania skóry nie sprzedadzą. Uczestnicy zawodów podkreślali dobrą organizację zawodów oraz chęć udziału w kolejnych edycjach. Kowala uczestniczyła też w kilku turniejach w ościennych gminach, dwukrotnie zajmując trzecie miejsce.

**II LIGA SIATKARZY  
AMATORÓW**

1. Kowala	12	31	23:5
2. Pasjonaci	11	27	20:5
3. Jedlnia	11	25	18:9
4. Skaryszew	12	20	15:12
5. Czarni-młodzik I	11	19	15:11
6. Łuczbud	11	18	12:12
7. Politechnika	11	17	15:13
8. Pionki	12	13	11:18
9. Czarni-młodzik II	3	0	0:6
10. AutoLeKar	12	0	0:24

**Młoda  
drużyna**

Kowala to nowy ośrodek na siatkarskiej mapie regionu. Po raz pierwszy do rozgrywek przystąpił w roku ubiegłym, a inicjatorem jego powołania był Jacek Jóźwiak, nauczyciel wychowania fizycznego w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Parznicach.

**Składy**

Skład drużyny: Piotr Andrzejewski, Karol Katus, Patryk Czarnecki, Rajmund Woźniak, Emil Kwatek, Ryszard Nowak, Jacek Bednarczyk, Rafał Wójcik, Rafał Boczek, Jacek Jóźwiak, Sebastian Jeziorny.